

40-LECIE MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY (Dz 1,3-8; J 12,24-36)

Homilia

W obecnym roku obchodzimy 40 rocznicę erygowania Muzeum Lednickiego. Jubileusz ten świętujemy przez cały rok, by w ten sposób uczcić twórców tego Muzeum, a także tych, którzy przez te wszystkie lata troszczyli się o to, by wielowiekowe dziedzictwo na naszej polskiej ziemi trwało nie tylko na „dziś”, ale na wieki, by budować dumę przyszych pokoleń.

Ostrów Lednicki to ważny ośrodek historyczny, kulturowy i religijny z czasów pierwszych historycznych władców Polski. Pallatium, kaplica, która nas gromadzi, ze swoimi basenami chrzcielnymi, przywołują początki chrześcijaństwa na naszej polskiej ziemi. Stąd właśnie tutaj w 1992 roku miały miejsce obchody uroczystości związane z 1000-leciem śmierci Mieszka I.

Muzeum związane z początkami naszych historycznych dziejów, ale i chrześcijaństwa na polskiej ziemi, zostało powołane w 1969 roku jako Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lednicy. Ówczesny dyrektor i historyk sztuki J. Łomnicki określił, że zadaniem jego jest ochrona substancji zabytkowej Ostrowa Lednickiego i jego otoczenia oraz prowadzenie badań archeologicznych i udostępnianie zabytków historycznych szerokiej publiczności. To zadanie i ten cel spełnia Muzeum do dziś dnia. Ukazuje i przypomina nasze historyczne i religijne korzenie tu, gdzie zaczęła się chrześcijańska Polska.

1. Współczesny kryzys badań i prac historycznych

Dziś pamięć o miejscach sięgających naszych korzeni jest tym ważniejsza, że – niestety – w obecnych czasach przeżywamy poważny kryzys świadomości historycznej i nauk historycznych. Współczesny człowiek zachłysnął się teraźniejszością, jej zdobyczami i osiągnięciami, i kieruje swoją uwagę prawie wyłącznie ku teraźniejszości i przyszłości. Jest to budowanie przyszłości na wodzie – jest to gmach bez fundamentów.

Dla wielu, a może nawet dla większości ludzi, przeszłość jawi się wyłącznie jako ciemne tło, na którym jaśniejnie jedynie teraźniejszość i przyszłość.

Społeczeństwo niepamiętające o swojej własnej przeszłości, odcinające się od własnych korzeni jest szczególnie narażone i podatne na ideologiczną manipulację. I tak wyrastają pokolenia bez pamięci historycznej, postrzegające przeszłość jako owoc przypadków. Świadomi jesteśmy, że następstwa tego są bardzo poważne. Otóż utrata pamięci może prowadzić do utraty tożsamości zarówno u pojedynczych osób jak i różnych grup społecznych, a nawet całego społeczeństwa.

2. Znaczenie badań naukowych – zwłaszcza archeologii – dla zachowania pamięci historycznej

Pamięć historyczna jako jeden z istotnych elementów tożsamości społecznej, narodowej, a także religijnej, pozwala czerpać z korzeni historycznych elementy kulturowe i duchowe, które pomagają budować społeczeństwo bardziej ludzkie. Każdy człowiek osobno i wszyscy ludzie razem – potrzebujemy kultury otwartej na antropologiczny, moralny i duchowy wymiar egzystencji.

Pozwolę sobie przywołać tutaj wymowne świadectwo Papieża Jana Pawła II, który przypominał: *Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła* (Warszawa, Plac Zwycięstwa, 2.06.1979). To są nasze korzenie! Nie możemy odcinać się od nich! Słowa te rozumiane w swoim właściwym kontekście historycznym mają znamię profetyczne. Zostały one bowiem wypowiedziane w 1979 roku w Warszawie, na Placu Zwycięstwa – one w tamtym czasie mówiły znacznie więcej niż dzisiaj – przypominały Polakom, gdzie są nasze korzenie i do czego one zobowiązują.

Papież Benedykt XVI w swoim przemówieniu do Papieskiego Instytutu Archeologii Chrześcijańskiej zwrócił także uwagę na wielkie znaczenie jakie ma archeologia dla świadomości społecznej: *Doświadczenie dowodzi – mówił – że studiowanie archeologii, a zwłaszcza zabytków wczesnochrześcijańskich, pozwala pogłębić znajomość przekazanej nam ewangelicznej prawdy. Daje nam też okazję do pójścia za nauczycielami i świadkami wiary, którzy nas poprzedzili. Znajomość dziedzictwa poprzednich pokoleń pozwala następnym zachować wierność „depositum fidei” – prawdom wiary przekazywanym nam przez pierwszą wspólnotę chrześcijańską* (Rzym, 20.12.2008).

3. Znaczenie pamięci historycznej dla depozytu wiary

Warto raz jeszcze podkreślić, że zapominanie o własnych korzeniach, brak pamięci historycznej, jest poważnym zagrożeniem dla integralności ludzkiej natury we wszystkich jej wymiarach. Ponownie odwołam się do wymownej w swojej treści wypowiedzi Papieża Benedykta XVI, zaczerpniętej z jego przesłania do Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych. Mówił wyraźnie, że *Kościółowi, któremu Bóg Stwórca powierzył obowiązek obrony człowieka i jego człowieczeństwa, leży na sercu rozwój autentycznej kultury historycznej, rzeczywisty postęp nauk historycznych. Bowiem badania historyczne na wysokim poziomie są w ścisłym sensie w interesie Kościoła. Nawet kiedy nie dotyczy historii ściśle kościelnej, analiza historyczna opisuje przestrzeń życiową, w której Kościół pełni i pełni przez stulecia swoją misję. (...) Kościół nie jest z tego świata, lecz żyje w nim i dla niego* (przesłanie Benedykta XVI do, *Pamięć historyczna pomaga budować przyszłość*, 7.03.2008).

Powszechnie wiadomym jest, że Kościół w swoim przesłaniu niejednokrotnie czerpie inspirację z historii, czerpie wciąż z wielkiego skarbcza doświadczeń i pamięci historycznej. W tym kontekście jawi się także cała wartość i znaczenie historyczne i kulturowe Ostrowa Lednickiego, ze swoimi zabytkami jako kolebki piastowskich początków naszej Ojczyzny i kultury chrześcijańskiej na ziemiach polskich.

4. Świadectwa życia chrześcijańskiego, które trwa.

Dzisiaj słyszeliśmy Chrystusową Ewangelię o wylaniu Ducha Świętego. Wylanie tego samego Ducha miało miejsce tutaj, na tym miejscu, przed wiekami, ale i trwa dalej. Dziś odczytujemy je jako zadanie.

To właśnie ten mały skrawek ojczystej ziemi na Jeziorze Lednickim stał się ewangelicznym *krańcem ziemi*, gdzie dotarła u samych początków naszych historycznych dziejów prawda Ewangelii. Tutaj mandat Chrystusa: *Będziecie moimi świadkami w Jeruzolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (czytanie), znalazł swoje urzeczywistnienie na ziemi polskiej. Ostrów Lednicki to zatem Ewangelia Jezusa Chrystusa wpisana w polską ziemię, w polską historię, w dzieje chrześcijańskiej Polski. Przesłanie Pana Jezusa: *Otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami*, urzeczywistnia się w kolejnych pokoleniach przez wyznawców Jezusa Chrystusa, w tym także w odniesieniu do naszego pokolenia i do nowych pokoleń żyjących w naszej Ojczyźnie na przelomie XX i XXI wieku.

Żyją i widzialną stają się Ewangelia jedynie poprzez żywą wiarę i świadectwo naszego życia. Wielkie wyzwanie naszych czasów: obojętność religijna wielu uczniów i wyznawców Chrystusa, systematyczne eliminowanie *sacrum* prawie z wszystkich wymiarów życia w imię źle pojętej laickości życia publicznego oraz styl życia – *elsi Deus non daretur – życia jakby Bóg nie istniał*, stają się dla nas szczególnie zobowiązaniem do niesienia świadectwa Ewangelii.

Nasz niedawno zmarły filozof, Leszek Kołakowski, mówił, że *jeżeli kultura zatraci sens sacrum tego co święte, zatraci ona wszelki sens. Stąd przetrwanie naszego religijnego dziedzictwa jest warunkiem przetrwania cywilizacji*.

Jako wyznawcy Chrystusa jesteśmy dziś także *świadkami mocy Ducha Świętego*, jeżeli tylko w naszym życiu dokonuje się zwycięstwo łaski nad grzechem, miłości nad egoizmem, dobra nad złem.

W sposób niezmienny ciągle aktualna jest także prawda o *ziarnie pszenicznym, które wpadłszy w ziemię przynosi owoc obfity* (Ewangelia). W sensie dosłownym prawda ta objawiła się najpełniej w zmartwychwstaniu Chrystusa. Przez trzy dni – zgodnie z zapowiedzią – przebywał w *lonie ziemi*, by powstać do jakościowo nowego życia, które nie zna już śmierci. W Nim przez chrzest my wszyscy zmartwychwstałiśmy!

Prawda o ziarnie, które obumiera, aby przez wiarę żyć w wyznawcach Chrystusa, sprawdziła się także na polskiej ziemi – w życiu św. Wojciecha i Pierwszych Braci Męczenników Międzyrzeckich. Papież Jan Paweł II, w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski, podczas Eucharystii w Gnieźnie mówił o św. Wojciechu: *ten biskup-wygnaniec, ten niestrudzony misjonarz stał się owym ziarnem, które wpadłszy w ziemię musi obumrzeć, aby wiele przynieść owocu. Świadectwo śmierci męczeńskiej, świadectwo krwi, przypieczętowało w sposób szczególny chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie. Męczeńskie zwłoki Apostoła, Biskupa Wojciecha, legły u fundamentów chrześcijaństwa na całej polskiej ziemi.* (Gniezno, 3.06.1979)

Ta prawda sprawdza się także w życiu każdego chrześcijanina, w życiu każdego z nas. Ustawicznie obumiera w nas *stary człowiek*, a powstaje nowy, stworzony na obraz Chrystusa w *sprawiedliwości i świętości prawdy*.

Jakże ważne jest nasze życie – nasze wybory, których dokonujemy, słowa, które wypowiadamy, i czyny, które przemawiają głośniejsz niż słowa. Dziś to właśnie my mamy głosić światu Ewangelię, to my mamy być *ziarnem, które obumiera i przynosi plon obfity*, także w naszym XXI wieku.

Prosimy więc dzisiaj Boga za przyczyną św. Wojciecha, naszych świętych Patronów, Maryi Wniebowziętej, która patronuje naszej Archidiecezji, ale i całej naszej Ojczyźnie,

aby wspomagali nas w tym świadectwie, aby spieżyli nam z pomocą na drodze do Ojca; abyśmy w sposób wiarygodny i przekonywujący byli dla każdego człowieka, którego Bóg stawia na naszej drodze, byli znakiem nowości życia, które już tutaj na ziemi nosi w sobie znamię trwałości i wieczności. *Amen.*

Henryk Józef Muszyński
Arcybiskup, Metropolita Gnieźnieński

Ostrów Lednicki, 19.09.2009 r.